

Mińsk poszukuje dodatkowych środków finansowych

13 maja prezydent Alaksandr Łukaszenka podpisał dekret, umożliwiający emisję euroobligacji na łączną sumę 2 mld USD. W ten sposób władze białoruskie usiłują pozyskać zewnętrzne wsparcie finansowe dla pokrycia prognozowanych w tym roku strat spowodowanych zmianą warunków dostaw i przerobu rosyjskiej ropy.

Zgodnie z treścią dokumentu, w latach 2010–2011 zostaną wyemitowane pięcioletnie euroobligacje na łączną sumę 2 mld USD (na razie brak danych na temat oprocentowania). Ze względu na to, iż będą one notowane na rynku międzynarodowym, wejdą w skład zewnętrznych zobowiązań finansowych Białorusi. Dlatego też w tym samym dekreście podwyższony został limit białoruskiego zagranicznego długu publicznego z 9,5 do 11 mld USD (według danych z 1 kwietnia br. zadłużenie osiągnęło już poziom 8,45 mld USD). Deficyt budżetowy w I kwartale 2010 roku był zbliżony do poziomu w analogicznym okresie roku ubiegłego (0,5 bln rubli białoruskich, czyli ok. 170 mln USD), co nie wskazuje jeszcze na załamanie finansów państwa. Jednak wprowadzenie przez Rosję na początku br. pełnego cła na importowaną przez Białoruś ropę naftową (poza bezcłowym kontyngentem w rozmiarze 6,3 mln ton) według wstępnych wyliczeń MFW spowoduje spadek dochodów o ok. 2 mld USD, co stawia białoruskie kierownictwo przed koniecznością pozyskania dodatkowego wsparcia finansowego.

Wydaje się, iż Mińsk zdecydował się na emisję euroobligacji, gdyż w odróżnieniu od kredytu z MFW nie wymaga ona podjęcia reform, mogących ograniczyć kontrolę władz nad gospodarką lub wzbudzić niezadowolenie społeczne. Jednocześnie można się spodziewać, iż oprocentowanie tych obligacji będzie wyższe od kredytów przyznanych Białorusi na początku 2009 roku przez MFW. <kam>